

Lutowa pogoda

Biorąc udział w Szarowie w pogrzebie ks. kanonika Romana Sasuły, który w naszej parafii był spowiednikiem przez 3 lata – przeżywałem radość z wdzięcznej postawy parafian, których formował przez 24 lata. Choć od jego odejścia z tej parafii minęło 9 lat, to jednak pamięć o jego gorliwej pracy kazała licznym parafianom brać udział w pogrzebie swego pierwszego proboszcza.

Dumałem – jak to jest w naszej wadowickiej parafii? Moja głowa była bombardowana myśla-

mi, że w Wadowicach ksiądz nie wiąże się z parafianami, ani też wierni nie przepadają za duszpasterzami. Jest pewien chłód. Duży dystans. Brak jest widocznej życzliwości. Nie dostrzegam serdecznych więzi pomiędzy stronami. Uwidacznia się pewna oziębłość pomiędzy duszpasterzami, a wiernymi. Nie udało się ogrzać parafian gorącym sercem ks. infułatowi Kazimierzowi Suderowi – choć przez 14 lat żarliwie duszpasterzował na naszej ziemi. Również moja ewangelizacja przez 12,5 lat w sposób widoczny nie rozpałała gorliwości wadowiczian. Czy obecny ks. prałat Stanisław Jaśkowiec po przeszło 5 latach zdołał uskrzydlić parafian – musicie sami dać odpowiedź.

Gdy wypominam istniejący, lutowy chłód w naszej parafii nie chcę przez to przeoczyć żarliwości religijnej pewnych parafian oraz niektórych rodzin. Dziękuję za nie Bogu, bo są one jak cudowne krokusy wyrastające z zlodowaciałej gleby.

ks. Infułat

7. Niedziela Zwykła ISSN 1640-0607
19 lutego 2017r. Nr 8 (883) Rok 18

34 Światowe Dni Młodzieży odbędą się w Panamie, w Ameryce Środ-

kowej w dniach od 22 do 27 stycznia 2019 roku. Hasłem tych dni są słowa: „Oto ja, Służebnica Pańska, nich mi się stanie według Twego słowa.” Organizatorzy spodziewają się, że może w nich wziąć udział ok. 300 tys. zarejestrowanych uczestników i ok. miliona wiernych, którzy zgromadzą się na finałowych uroczystościach z Ojcem Świętym

Bazylika - Tygodnik informacyjny Do użytku parafialnego tel. 33 873-20-96,

Redakcja: Zespół parafialny pod przewodnictwem ks. Infułata Jakuba Gila

Nr konta bankowego: Bank PEKAO SA 05 1240 4197 1111 0000 4697 8101

<https://www.facebook.com/wadowicejp2>

www.wadowicejp2.pl

e-mail: gazetabazylika@wadowicejp2.pl

7. Niedziela Zwykła - 19 lutego 2017

1. Jutro spotkanie Akcji Katolickiej o godz. 16.30.

2. Uczniów klas II gimnazjum przygotowujących się do bierzmowania w naszej parafii, zapraszamy na spotkanie w najbliższy wtorek na godz. 18.00. Będzie to msza św. a po niej krótkie spotkanie.

3. W przyszłą niedzielę rozpoczynamy 40-godzinne nabożeństwo przed Wielkim Postem. Rozpocznie się wystawieniem Najświętszego Sakramentu po mszy św. o godz. 13.30. Zachęcamy wszystkich do adoracji Pana Jezusa w ciągu trzech kolejnych dni nabożeństwa.

4. Zarząd Stowarzyszenia im. dr Edmunda Wojtyły w Wadowicach zwraca się z prośbą o przekazanie 1 procenta podatku dochodowego na wsparcie Domu Pielęgniacyjnego. Szczegóły podane są w zamieszczonej ulotce.

5. Święci tego tygodnia: w środę – Święto Katedry św. Piotra Apostoła, w czwartek – wspomnienie św. Polikarpa, biskupa i męczennika.

6. W ostatnim czasie z naszej wspólnoty odeszli do wieczności śp. s. Jadwiga Kakareko – Nazaretanką, śp. Julianna Szymczak, śp. Irena Korzeniowska, śp. Janusz Wełna. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci. *ks. S. Jaśkowiec, prob*

Przeznaczenie pieniędzy z kolędy

Tegoroczna wizyta rodzin była dla mnie wielką przygodą. Przyczyną tego były różne okoliczności. Jedną z nich byli ministranci, którzy mi towarzyszyli. Zwłaszcza ich nietypowe zachowanie. Podczas jednego wieczoru kolędowego niespodziewanie dla mnie zapytał mnie ministrant, na co przeznaczę zbierane pieniądze? – Ja przeznaczę na laptop – odpowiada rezolutny chłopak. Kosztuje ok. tysiąc zł.

-2-

Dużo zależy od ks. Janusza, naszego opiekuna, gdzie i ile razy mnie pośle i do jakiego księdza mnie przypisze. Z niektórymi księżmi przechodzi się po południu bardzo wiele rodzin, a z innymi – mało. Inna kasa – informował mnie ministrant jest po rodzinach zamieszkujących ulice, a zupełnie inna, gdy odwiedzamy rodziny blokowe – tam bardzo często spotykamy samotnych emerytów.

Sobota 25 lutego

6.⁰⁰ Śp. Józef Umiński

6.⁴⁵ Śp. Jan Dyrz

7.³⁰ Śp. Michał Mika

8.⁰⁰ Śp. Józefa Paterek

12.⁰⁰ Śp. Stanisław Górac - 9 r.śm.

18.⁰⁰ Śp. Anna Leń

Śp. Stanisław Porzycki - 1 r.śm.

Niedziela 26 lutego

6.⁰⁰ Śp. Józef i Władysława Nikliborc

7.³⁰ Śp. Maria Tyrała - 1 r.śm.

Śp. Józef Witek i Bronisława

Śp. Benedykt Skałka - 2 r.śm.

(ciąg dalszy ze str. 5)

przy trumnie prowadziły Panie z Róż Różańcowych. Wielu uczestników przyniosło ze sobą kwiaty.

Ks. Roman Sasuła wysoko ocenił swoich parafian (GN 05/2005), bardzo cieszył się: siedemnastoma Różami Różańcowymi, aktywnością parafian przy wszelkich pracach wokół i w kościele, ośmioosobową Radą Parafialną, a przede wszystkim liczbą rozdawanych Komunii Św., którą ocenił na 60 tysięcy rocznie, co niewątpliwie jest oznaką ich eucharystycznej pobożności.

Te oznaki aktywności duszpasterskiej, dają odpowiedź na pytanie o tak liczną obecność wiernych na uroczystościach pogrzebowych. To piękny znak wdzięczności za ofiarną służbę

9.⁰⁰

Roków: Śp. Gabriela Jagielka - 15 r.śm.

10.³⁰ Śp. Zofia i Edward Skiba

12.⁰⁰ Śp. Stanisław Bogusz - 3 r.śm.

Śp. Agata Lasek

13.³⁰ Śp. Jadwiga Kwiatek-Klinger

W 25 r. ślubu Danuty i Wiesława

z prośbą o bł. Boże

18.⁰⁰ Śp. Józefa Paterek

kapłana i Gospodarza parafii. Wieczne odpoczywanie racz mu dać Panie!

Każdy z pogrzebów, w których przyszło mi uczestniczyć był inny, każda ze zmarłych osób, z którymi przemierzałem w końcu stycznia ich ostatnią drogą, ma swoje zasługi i zasługuje na: wdzięczność, pamięć i modlitwę. W ich uroczystościach pogrzebowych, w wypowiedzianych przy ich trumnach słowach, odczytałem też przesłanie dla siebie, że niebo otwarte jest dla tych, co zmierzają tam „piechotą”, drogą pełną radości i trosk, sukcesów i porażek, nawróceń i upadków. Swoją śmiercią ożywiają słowa MEMENTO MORI, bo taka jest prawda. Pamiętaj o śmierci. A jeśli tak, to bądź zawsze gotowym na spotkanie z Panem.

Tadeusz Woźniak

-7-

Poniedziałek 20 lutego

- 6.⁰⁰ Śp. Marek Warchał
Śp. Wiesław Dudoń
- 6.⁴⁵ Śp. Marian Oboza - 6 r.śm.
- 7.³⁰ Dziękczynna w 24 r. ślubu Marka i Izoldy z prośbą o bł. Boże dla rodziny
- 8.⁰⁰ Śp. Józefa Paterek
- 12.⁰⁰ Śp. Rozalia Banat i mąż Jan
- 18.⁰⁰ Śp. Genowefa Kanik
Śp. Edward Mazur - 25 r.śm. i zmarli z rodziny

Wtorek 21 lutego

- 6.⁰⁰ Śp. Maria Peszel
- 6.⁴⁵ Śp. Jacek Warchał
- 7.³⁰ Śp. Ryszard Malarz
- 8.⁰⁰ Śp. Józefa Paterek
- 12.⁰⁰ Śp. Maria i Franciszek Ziaja i dusze w czyśćcu cierpiące
- 18.⁰⁰ Śp. Zygmunt Łudzicki - 4 r.śm. i syn Adam - 5 r.śm.
Śp. Andrzej Panczakiewicz

Środa 22 lutego

- 6.⁰⁰ Śp. Genowefa Kanik
- 6.⁴⁵ Śp. Edward Lelek
- 7.³⁰ Śp. Maria Krupnik
- 8.⁰⁰ Śp. Maria Tyrała - 1 r.śm.
- 12.⁰⁰ Śp. Józefa Paterek
- 18.⁰⁰ W intencjach nowenny

Za żywych:

O zdrowie dla Iwony

O zdrowie, bł. Boże dla córki Barbary w dniu urodzin, wnuczki Klaudii i zięcia Piotra

Za zmarłych:

- Śp. Michał Gracjasz
Śp. Małgorzata Rauch
Śp. Ryszard Urbaniec
Śp. Jan Kak
Śp. Tadeusz Dorociński
Śp. Zbigniew Miś
Śp. Maria Asman-Malarz
Śp. Wiesław Golański

- Śp. Antonina Pacut
Śp. Jacek Warchał
Śp. Eugenia Mleczko
Śp. Józefa Wilczkiewicz
Śp. Piotr Jucha
Śp. Stanisława Woźna
Śp. Irena Kolber
Śp. Czesława Filek
Śp. Jan Ceremuga
Śp. Edward Tomczyk
Śp. Sylwester Pacut
Śp. Antoni Zawila
Śp. Teresa Jankowska
Śp. Józef Radwan
Śp. Czesław Szarek - 2 r.śm.
Śp. Jan Kolasa
Śp. Zofia Grzywa
Śp. Zofia Gregorarz
Śp. Józef Zawila

Czwartek 23 lutego

6.⁰⁰ Błagalna za wstawiennictwem św. Jana Pawła II i Matki Bożej Nieustającej Pomocy, miłosierdzie Boże o uwolnienie od demonicznych zniewoleń, pełne uzdrowienie duszy i dobrą spowiedź dla Beaty i Łukasza

- 6.⁴⁵ Śp. s. Alicja Jaworska
- 7.³⁰ Śp. Edward Lelek
- 8.⁰⁰ Śp. Franciszek i Kazimierz
- 12.⁰⁰ Śp. Józefa Paterek
- 18.⁰⁰ Śp. Wiesław Golański
Śp. Teresa Gawlik - 4 r.śm.

Piątek 24 lutego

- 6.⁰⁰ Śp. Jadwiga Kwiatek-Klinger
Śp. Franciszka Woźniak
- 6.⁴⁵ Śp. Małgorzata Rauch
- 7.³⁰ Śp. Teresa Elżbiściak
- 8.⁰⁰ Śp. Józefa Paterek
- 12.⁰⁰ Śp. Jerzy Szara - 20 r.śm.
- 18.⁰⁰ Śp. Dominika Kurek
Śp. Jerzy Dobrowolski - 9 r.śm.
Śp. Edward Tomczyk

A na co ksiądz zbiera? Ku jego zdziwieniu mówię mu, że ja nie zbieram na kolędzie pieniędzy, ja przyjmuję ludzkie ofiary. Jest duża różnica w pytaniu ile ksiądz nazbierał pieniędzy po kolędzie, w domyśle jaką zgarnął forszę, a jaką ofiarę przyjął. Niejednokrotnie nie przyjmuję, gdy z rozmowy wynika, że w rodzinie z jakichś przyczyn jest bieda. Jest ciężko: bo choroba, brak pracy, liczna rodzina, nakłady na szkołę, na studia. Nie przyjmuję, gdy życie sakramentalne małżonków jest nieuporządkowane. Zdarza mi się, że na moje pytanie, dlaczego, choć jesteście stanu wolnego, wciąż nie zawieracie sakramentu małżeństwa, to słyszę – nie mamy pieniędzy na ślub. W takim wypadku zawsze zostawiam ofiarę kolędową. Rezygnuję również z ofiary, gdy w rozmowie doświadczam nieuzasadnionej agresji na Kościół. Mam też zasadę, że w określonych wypadkach biedy – staram się wspomóc finansowo tę rodzinę.

Najczęściej z przekazaną ofiarę ludzie łączą intencje, że ta suma przeznaczona jest na sprawy Kościoła. W naszej diecezji przed laty ks. kard. Macharski zarządził, aby jedną czwartą

ofiar kolędowych przeznaczać na Kurię Krakowską, która z tych pieniędzy uposaża kapłańskie domy emeryckie. Zobowiązani jesteśmy także przeznaczać określoną sumę pieniędzy na Papieski Uniwersytet, a także na misje. Z własnego doświadczenia wiem, ile wysiłku – tak duchowego jak i finansowego, kosztowało mnie prowadzenie różnych grup, zwłaszcza młodzieżowych. Dotyczyło to ministrantów, lektorów, scholę. Wiem, że prowadzenie przykościelnych wspólnot, by pręźnie działały, musi dużo księdza kosztować: czasu, cierpliwości, a także pieniędzy. Noszę w pamięci bolesne oskarżenia parafian, którzy przy budowie kościoła oskarżają księdza, że podbiera pieniądze, na stawianie własnego domu. Najczęściej nie zdają sobie oni sprawy, że w ta-

(ciąg dalszy na str. 4)



(ciąg dalszy ze str. 3)

kich okolicznościach również proboszcz bardzo dużo dokłada. Każdy z księży ma głęboko zakodowane w swej duszy, że powinien wspierać różne biedy parafialne. Kto, jak kto, ale ksiądz powinien odznaczać się miłosierną miłością. Powinien mieć wrażliwe oczy i słyszące uszy o ludzkich potrzebach. Musi się czuć odpowiedzialny w wspieraniu ludzkich bied.

A skądże ma dawać, jeśli nie będzie otrzymywał od parafian? O tyle ma prawo do brania, o ile jest wielkoduszny w dawaniu.

Na co ksiądz daje pieniądze, które otrzymuje na kolędzie? Ze spokojnym sumieniem bierze z nich odpowiednią sumę na utrzymanie siebie, na swoje wyposażenie. Z biegiem lat doświadczam i tego, że ksiądz, jak każdy człowiek z upływem czasu podobny jest do starego auta, które się wciąż psuje. Trzeba go remontować, by można się nim było posługiwać. Leczenie kosztuje. Różnorakie potrzeby księdza – tym bardziej czynią go wrażliwym i otwartym na potrzeby swych parafian. *ks. Infulat*

Piechotą do nieba

Rzadko, w ciągu jednego tygodnia, uczestniczy się w kilku pogrzebach. Taki pogrzebowy tydzień dotknął mnie w końcu stycznia. Pierwsze dwa odbyły się w jednym dniu: na Cmentarzu Rakowickim, pogrzeb wujka, z nielicznym udziałem osób. Drugi, ks. Mieczysława Malińskiego w Krakowie, w kościele Sióstr Wizytek na ulicy Krowoderskiej, z udziałem: biskupów, wielu księży, żony Pana Prezydenta i licznie zgromadzonych wiernych. Tam liturgii przewod-



niczył ks. bp Tadeusz Pieronek, a homilię wygłosił ks. bp Grzegorz Ryś. Słowa pożegnania wypowiedział ks. bp Edward Nowak, pracownik Kurii Watykańskiej.

Kolejny pogrzeb odbył się w Szarowie, gdzie złożone zostały doczesne szczątki ks. Romana Sasuły, który jako spowiednik pracował w naszej parafii w latach 2008-2011.

Ostatni z tej smutnej serii, to pogrzeb Pani Rozalii Pindel, mamy naszego rodaka, ks. bpa Romana Pindla, z udziałem diecezji biskupów, około dwustu księży, przedstawicieli władz samorządowych i administracji rządowej oraz wielu, wielu zgromadzonych znajomych, sąsiadów, przyjaciół.

Cztery pogrzeby, każdy inny, w innej oprawie. W szczególności sposób chciałbym się zatrzymać na pogrzebie ks. Romana Sasuły. Pamiętam, z czasów posługi w Wadowicach, jego pokorną postawę. I jego pogrzeb, chociaż uczestniczyło w nim około 80 księży, z ks. bp Damianem Muskusem na czele, wielu przedstawicieli władz samorządowych, reprezentacji szkół i Ochotników Straży Pożarnej i rzeszy pa-

rafian, jego pogrzeb też był pokorny. Bez wielkich słów, bez patosu, ale z przypomnieniem zasług ks. Romana, pierwszego proboszcza szarowskiej parafii. Pokorny pogrzeb, ale z licznym udziałem wiernych, co było pewnym zaskoczeniem. Wszak ks. Roman odszedł z parafii w 2008 roku, a więc minęło od tamtego czasu prawie dziewięć lat, a wiemy jak pamięć ludzka jest zawodna, jak w takiej sytuacji szybko ulega się zapomnieniu, jak trudno liczyć na wdzięczność. Tam stało się inaczej. Wierni gromadzili się przy trumnie ks. Romana na długo przed rozpoczęciem liturgii pogrzebowej. Na 40 minut przed uroczystościami, trudno było szukać w kościele siedzącego miejsca. Kościół zapelniał się dokładnie, a wielu uczestników ceremonii, mimo chłodu, musiało pozostać na zewnątrz. Różaniec

(ciąg dalszy na str. 7)

